

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Macieja Nowaka

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016r.,

sprawy **D. Z.**

oskarżonego o przestępstwo z art.286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp.

z dnia 20 października 2015r., sygn. akt. II K 434/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł i wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 2300 złotych.

Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 20 października 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 434/14 Sąd Rejonowy w Środzie W.. uznał oskarżonego **D. Z.** za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby oraz 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

Nadto Sąd na podstawie art. 72 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej firmy 3PL (...). z o.o. kwoty 143.700 zł w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, zaś w kolejnym punkcie wyroku pozostawił bez rozpoznania powództwo cywilne.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu obciążając nimi oskarżonego i wymierzając mu opłatę.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył **obrońca oskarżonego** zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj.:
 - a) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego:

- o zwrócenie się do Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu z wnioskiem o nadesłanie z akt sprawy V Ds. 17/12 dokumentów wystawionych przez spółkę 3PL (...) zawierających sfalszowane podpisy oskarżonego w celu przeprowadzenia dalszych czynności dowodowych zmierzających do ustalenia, czy autorem podpisów na dokumentach spółki i dokumentach KW stanowiących istotną część materiału dowodowego mogła być ta sama osoba, a okoliczność ta ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i w żaden sposób nie zmierzała do przedłużenia postępowania;

- zwrócenie się do US i ZUS z wnioskiem o nadesłanie informacji o ewentualnym zadłużeniu spółki 3PL (...) w okresie od maja do września 2013 roku w celu ustalenia rzeczywistej kondycji spółki w czasie poprzedzającym próbę sprzedaży jej udziałów i wiarygodności świadka M. K., który twierdził, iż zadłużenia nie było – Sąd I instancji uwzględnił wniosek jedynie częściowo, zwracając się o informacje za okres września i października 2013 roku, co nie zrealizowało wniosku dowodowego;

b) art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez dowolną, sprzeczną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania ocenę materiału dowodowego przez:

- ustalenie stanu faktycznego w oparciu o zeznania M. K. przy jednoczesnym nadaniu przymiotu wiarygodności treści zeznań pozostałych świadków, mimo iż w wielu kluczowych elementach świadkowie zeznają odmiennie niż prezes pokrzywdzonej spółki;

- odmowę nadania przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, mimo że ich treść znajduje potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy a także w treści zeznań wszystkich świadków, poza udziałowcami pokrzywdzonej spółki;

- uznanie, iż oświadczenie oskarżonego z dnia 7 października 2013 roku dotyczy pojazdów stanowiących przedmiot niniejszego postępowania, mimo że przeczą temu pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, a zwłaszcza treść wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków w zakresie wskazanym w uzasadnieniu apelacji;

- pominięcie okoliczności towarzyszących sprzedaży udziałów w spółce, mimo że ich kontekst stanowi istotny element przedmiotowej sprawy;

2. obrazę art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nadanie przymiotu wiarygodności zeznaniom wszystkich świadków, mimo że istotne ich fragmenty wzajemnie się wykluczają, co powoduje że treść uzasadnienia jest wewnątrznie spreczna;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu, że oskarżony doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółkę 3PL (...) poprzez wprowadzenie w błąd za pomocą oświadczenia z dnia 7 października 2013 roku, mimo że oświadczenie dotyczyło innych pojazdów i innej transakcji, która nie doszła do skutku, a sprzedaż ciągnika I (...) i naczepy K. odbyła się na warunkach ustalonych przez strony.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i w tym zakresie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona w niniejszej sprawie okazała się bezzasadna. Nie mógł się bowiem ostać sformułowany w niej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd Rejonowy jako podstawa wydania zaskarżonego orzeczenia, mających być skutkiem braku wszechstronnej analizy dowodów oraz niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego

nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW (...), 6, 67; OSN KW (...), 7-9, 41).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów a następnie w uzasadnieniu wyroku dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy w niniejszym składzie wyraża całkowitą aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu Rejonowego, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. Efektem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był przy tym należyście ustalony stan faktyczny.

Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż apelacja ogranicza się w rzeczywistości do polemiki z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Skarżący nie pokusił się w wywiezionym środku odwoławczym o nic więcej, niż o ponowne przytoczenie stanowiska i argumentów prezentowanych w toku postępowania, które zdyskwalifikowane zostały przez Sąd I instancji. Argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela, nie widząc powodów do jej powielania. Przedstawiona przez D. Z. a następnie powielona w apelacji wersja wydarzeń nie przekonała bowiem ani Sądu Rejonowego ani Sądu odwoławczego.

Odnosząc się do argumentów apelacji wskazać zatem należy, że Sąd odwoławczy w pełni podzielił ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, nie dostrzegając w niej mogących ją podważyć błędów natury logicznej. Nie widząc potrzeby powielania rozważań Sądu I instancji podkreślić jedynie należy, że autor apelacji odwołując się w jej treści wyłącznie do wyjaśnień oskarżonego formułuje tezę, jakoby w niniejszej sprawie nie doszło do doprowadzenia pokrzywdzonej spółki do wystawienia faktur VAT dokumentujących pozorne czynności prawne a następnie do wydania przedmiotów transakcji tymiż fakturami udokumentowanych, albowiem ww. dokumenty odzwierciedlały rzeczywiste czynności prawne – zbycia składników majątku ruchomego spółki – za ustaloną cenę, uiszczoną przez oskarżonego do rąk M. K. w jego biurze, co ww. potwierdził miał parafą na dokumentach KW. Teza taka stoi jednak w sprzeczności nie tylko z zeznaniami M. K., ale przede wszystkim z wnioskami zawartymi w opinii biegłego z dziedziny badań pisma ręcznego, która w sposób jednoznaczny wykluczyła, aby autorem kwestionowanych zapisów był ww.

Za nieudaną należy przy tym uznać próbę podważenia przez skarżącego wartości dowodowej wzmiankowanej wyżej opinii biegłego w oparciu o rzekomą sprzeczność w jej treści. Trzeba bowiem rozróżnić definitywne wykluczenie autorstwa podpisu z uwagi na niezgodność konfrontowanych grup cech pisma na badanych dokumentach z wzorami pisma ręcznego M. K. (co biegły uczynił), od niemożności pozytywnego wskazania jego autora. Tak sformułowane wnioski opinii nie są w żadnym wypadku sprzeczne.

W kontekście powyższego rację miał przy tym Sąd Rejonowy oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu ze znajdujących się w aktach sprawy V Ds. 17/12 Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu dokumentów wystawionych przez spółkę 3PL (...) zawierających sfalszowane podpisy oskarżonego. Dla ustaleń faktycznych wyznaczanych ramami aktu oskarżenia nie ma bowiem żadnego znaczenia to, że w obrocie funkcjonować mogą jakiegokolwiek inne dokumenty, na których znajduje się rzekomo podrobiony przez nieustaloną osobę podpis oskarżonego. Wniosek dowodowy zmierzał bowiem do wydania opinii uzupełniającej co do dokumentów nie będących przedmiotem niniejszego postępowania. Jedyną kwestią istotną z punktu widzenia stawianych D. Z. zarzutów jest ta, iż parafy na dokumentach KW w pozycji „otrzymałem” nie zostały złożone przez M. K., co w sposób bezsprzeczny potwierdziła opinia biegłego G. i co jednocześnie podważyło twierdzenia oskarżonego, jakoby dokonał on do rąk ww. zapłaty należności za wskazane w fakturach ciągnik siodłowy i naczepę ciężarową a M. K. potwierdził ten fakt parafą złożoną na dokumentach w obecności oskarżonego.

Nadmienić warto, iż skarżący dla poparcia swych twierdzeń co do okoliczności wystawienia kwestionowanych obecnie dokumentów odwołuje się przy tym do zeznań świadka E. Ś., która potwierdziła jedynie fakt wystawienia dokumentów, nie znała zaś żadnych szczegółów transakcji, które miały one potwierdzać i nie potrafiła wskazać, czy miały one w ogóle miejsce. Również M. P. potwierdził wyłącznie fakt przekazania oskarżonemu dokumentów KW i jak sam wskazał, nie zajmował się on kwestią przekazania gotówki ani rozliczeniami pomiędzy stronami postępowania.

Niezależnie od powyższego oświadczenie procesowe oskarżonego pozostaje w sprzeczności z treścią dokumentów KW, z których wynika, że płatność za nabyty zestaw ciężarowy nastąpić miała nie gotówką, lecz przelewem z upływem 21 dni. Rozbieżności tej oskarżony w żaden sposób nie wyjaśnił.

Z zeznań świadków M. S. oraz K. L. nie wynika przy tym – jak sugeruje skarżący – że do wydania pojazdów oskarżonemu doszło na kilka dni przed sporządzeniem i podpisaniem przez D. Z. oświadczenia z dnia 7 października 2013 roku. Żaden z ww. świadków nie pamiętał bowiem dokładnej daty ich odbioru, jedynie domniemując, że mogło to mieć miejsce w końcu września lub początku października. Niezależnie od powyższego przypomnieć należy, że działanie przypisane oskarżonemu, polegające na doprowadzeniu do wydania mu wskazanych w wyroku pojazdów ciężarowych, ocenione zostało jako podstępne nie z uwagi na datę sporządzenia wyżej wskazanego oświadczenia, lecz jego treść, zawierającą zobowiązanie do powstrzymania się od przerejestrowania zestawu ciężarowego. Oświadczenie oskarżonego zawierało zarazem zobowiązanie do zwrotu ciągnika i naczepy, gdyby sprzedaż udziałów w spółce nie doszła do skutku.

Warto jednocześnie zauważyć, że – poza wyjaśnieniami oskarżonego – brak jest w aktach sprawy jakiegokolwiek innego dowodu wskazującego na to, aby pomiędzy stronami postępowania toczyły się rozmowy dotyczące zbycia innego niż wskazany w zarzucie zestawu samochodowego. Autor apelacji formułuje zatem swe zarzuty w sposób wyjątkowo dowolny i oderwany od realiów sprawy oraz okoliczności wynikających z innego – poza wyjaśnieniami jego mandanta – materiału dowodowego, koncentrując się przy tym na okolicznościach relewantnych z punktu widzenia stawianego D. Z. zarzutu. Bezcelowym bowiem byłoby w realiach niniejszej sprawy zwracanie się przez Sąd do US i ZUS z wnioskiem o nadesłanie informacji o ewentualnym zadłużeniu spółki 3PL (...) w okresie od maja do września 2013 roku, albowiem kondycja spółki w czasie poprzedzającym próbę sprzedaży jej udziałów pozostawała bez znaczenia dla oceny działania oskarżonego. Sąd I instancji dysponował przy tym informacjami od organu ubezpieczeniowego za okres objęty stawianym zarzutem oraz zaświadczeniem wydanym w grudniu 2013 roku o niezaleganiu przez ww. spółkę z opłacaniem składek na ubezpieczenie społeczne z grudnia 2013 roku oraz z opłacaniem podatku dochodowego z listopada 2013 roku, zaś okoliczności, co do których skarżący wnioskował o przeprowadzenie dowodów prowadzić miały wyłącznie do wykazania przyczyny wycofania się przez potencjalnego kupca z transakcji zakupu udziałów spółki.

Nie znajdując zatem podstaw do zakwestionowania zaskarżonego wyroku w wyżej wskazanym zakresie Sąd Okręgowy mając na uwadze kierunek wniesionego środka odwoławczego zbadał rozstrzygnięcie w części dotyczącej kary pod kątem jej współmierności do wszystkich okoliczności czynu. Nadmienić przy tym należy, że przestępstwo przypisane oskarżonemu zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Sąd Okręgowy stoi przy tym na stanowisku, iż miarą surowości kary jest nie tyle jej wysokość, co stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej w przepisie sankcjonującym dane zachowanie. W tym kontekście kary wymierzonej oskarżonemu nie sposób traktować jako nadmiernie surowej.

Zauważyć bowiem należy, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyтым stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW (...), 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. (...) KW (...), 7-8, 60).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji wymierzając oskarżonemu karę uwzględnił zaś w należyтым stopniu zarówno okoliczności obciążające i łagodzące wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, co czyni ta karę właściwą odpłatą za przypisane oskarżonemu przestępstwo. Kara grzywny wymierzona obok kary pozbawienia wolności uwzględnia przy tym możliwości majątkowe i zarobkowe oskarżonego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy w Poznaniu podziela stanowisko, że dla osiągnięcia wychowawczej funkcji kary wystarczającym jest jej orzeczenie z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności. Samo postępowanie karne a nadto orzeczone zaskarżonym wyrokiem kary finansowe i środki karne winny stanowić wystarczającą dolegliwość dla oskarżonego. Trzyletni okres próby pozwoli zaś zweryfikować formułowaną obecnie wobec oskarżonego pozytywną prognozę kryminalistyczną.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji i uwzględnienia wniosku postulowanego przez skarżącego, a nadto uznając, że kara wymierzona oskarżonemu za ustalony i ostatecznie przypisany zaskarżonym wyrokiem czyn nie może uchodzić za rażąco niewspółmierną, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W ostatnim punkcie rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 i 3 ust. 1 w zw. z art. 8 Ustawy o opłatach sądowych w sprawach karnych orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi D. Z. i wymierzając mu opłatę w wysokości 2300 zł. Zasadą jest bowiem, iż koszty postępowania winna ponosić ta strona procesu, która odpowiedzialna jest za ich powstanie. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw, by od zasady tej odstąpić, albowiem oskarżony posiada stałe źródło dochodów, których wysokość umożliwia mu poniesienie kosztów procesu we wskazanej wyżej wysokości.

SSO Sławomir Olejnik